№ 35.

WARSZAWA.

19/31 sierp. 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

		rocz.	*półr.*	*kwar.*
Merkury:				
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Sytuacja polityczna w niczém się nie zmieniła. Dzienniki zatapiają się jeszcze w domysłach tak co do przedmiotów narad gasteinskich jak i o rezultacie takowych. Gołosłowne zapełnianie szpalt niczego nie dowodzi, a jednak bez wpływu na operacje giełdowe nie pozostaje. Giełdy w Niemczech i w Wiedniu nie mogły się oprzéć puszczonym pogłoskom o niepodobieństwie porozumienia się dwóch kanclerzy i jakoby wynikłym z tego powodu nagłym odjeździe z Gastein cesarza austro-węgierskiego Jakkolwiek zjazd dwóch cesarzów jest wielkiéj doniosłości politycznéj, trudno jednakże wyciągać z takowego jakiekolwiek wnioski, gdyż przedmioty narad pokryte są jak najgrubszą zasłoną.

Mimo tak wielkiego zajęcia kanclerz niemiecki niecierpliwi się nie mającymi końca układami pokojowemi w Frankfurcie. Obydwie strony czynią sobie zarzuty stawianymi trudnościami. Tym razem p. Bismark ustąpił Francji, zezwoliwszy na przeniesienie dalszych układów do Wersalu.

W Paryżu tymczasem pilną zwracają uwagę na zatwierdzające się prawa podatkowe. Oto co piszą stamtąd w tym przedmiocie: Zgromadzenie narodowe nie przestaje zatwierdzać nowych podatków; obecnie zawotowaną została podwyżka opłaty stemplowéj przy wpisach, na wexle, kwity, polisy ubezpieczeń, upoważnienia do polowania i na wartościowe papiery należące do osób zagranicznych zmarłych we Francji. Stempel od wexli wynosi 1‰. Proponowano obniżenie od wexli ciągnionych we Francji na zagranicę lub z zagranicy na Francję, żeby nie szkodzić handlowi, ale takowego nie przyjęto. Minister finansów uważał tę propozycję jako dążącą do szkodzenia handlowi krajowemu na korzyść zagraniczną, gdyż teraz już wielkie są nadużycia. Pierwszorzędne domy stały się defraudantami, albowiem agentom swoim z Bazylei, Karlsruhe i innych tak niemieckich jak i belgijskich miast, polecali ciągnąć wexle na Londyn, ażeby tym sposobem obejść prawo wexlowe. Nieszczęście chciało, że niedawno sam minister miał znaczne sumy weksli do indosowania, z których większa część nie opłaciła stempli. Panu ministrowi przypadało je przyaresztować, ale tym razem koszta stemplu byłby sam musiał ponosić, wolał więc zamilczéć.“

W dniu 25 b. m. miał być spłaconym trzeci półmiljard kontrybucji, ale zapowiedź nie spełniła się. Wiadomo tylko, że w Berlinie toczą się bardzo żywe układy z francuzkiemi, angielskiemi, berlińskiemi, wiedeńskiemi bankierami, których przedmiotem jest udzielenie rządowi francuzkiemu zaliczenia na ¼ miljarda w wexlach z terminami wysuwającemi się aż do maja r. p. z zabezpieczeniem, że takowe dyskontowane będą w banku francuzkim i innych bankach. Układy są podobno na dobréj drodze i bliskie ukończenia. Drugi ¼ miljard rząd francuzki ma już zapewniony.

Z Wiedeńskiéj giełdy donoszą: Już dawniéj zwracaliśmy uwagę na wielki błąd popełniany przez naszą giełdę, skutkiem poddania spekulacji papierów służących dotychczas krajowcom i zagranicznym za leżący kapitał. Obecnie gdy monarchja nasza transformuje się i nieznany jest punkt oparcia naznaczony zapewne w układach gasteinskich; gdy z drugiéj strony głoszą o wzmagającym się wpływie partji feudalno-klerykalnéj na toczące się tamże układy i o postępie polityki Hohenwarta — trudno wymagać, żeby była ochota do spekulacji. Sama niechęć wywołuje obniżkę, a ta znów ściąga z kraju i z zagranicy najlepsze w gruncie papiery na sprzedaż, i tym sposobem wywołuje jeszcze większą obniżkę i brak gotówki, spowodowany wysyłaniem pokrycia zagranicy. Wszystko to właśnie miało miejsce w minionym tygodniu, z wyjątkiem dla akcij bankowych, których instytucje zajęte rozlicznemi interesami i projektami, budzą najlepsze dla dywidendy nadzieję. Na czele ich stoją akcje zakładu kredytowego i anglobanku.

Berlińska giełda przedstawia dziwny obraz szamotania się i wpadania z jednéj ostateczności w drugą. Gdy w zaprzeszłym tygodniu ograniczano się tranzakcjami w papierach solidnych, w poniedziałek minionego tygodnia nie robiono nagle żadnego wyjątku. Sprawozdawca berlińskiéj giełdowéj gazety powiada w tym dniu: „w ostatnich sprawozdaniach utrzymywaliśmy, że giełda nasza jeszcze nie dosięgła końca przerwanego ruchu ku podwyżce, dziś przekonywamy się, że mieliśmy rację, gdyż postęp był na całéj linji, a zniechęcenie ostatnich dni zdaje się zupełnie zwalczone. Tendencja ku podwyżce jest u nas głęboko zakorzenioną i tak silnie odpowiada myśli i uczuciu publiki i spekulacji, że gdy przeciwne prądy lub okoliczności handlowe na chwilę

ją przytłumią, ona zawsze szybko napowrót się okazuje i chęć kupna podwaja.“ Pomimo tak optymistycznego zapatrywania się zkądinąd poważnego pisma, dzień następny był chmurny, a ocię- żałość giełdy wiedeńskiéj nietylko że stopniowo usunęła speku- lantów, ale nadto ograniczyła obroty w papierach solidnych, a to tymbardziéj, że w ostatnich paru dniach przystąpiono już do końcowo-miesięcznéj likwidacji.

W Petersburgu od początku tygodnia aż do włącznie czwart- ku, usposobienie dla waluty było niekorzystne. Z jednéj strony niskie ceny zboża zagranicę wstrzymały zakupy onego na tar- gach Odessy i Azowa, przez co giełda petersburgska pozbawioną była głównego źródła wexli na zagranicę, a z drugiéj strony wię- kszy przypływ gotówki usuwał potrzebę wytwarzania wexli. W ta- kich okolicznościach łatwo przyjść mogło do obniżenia waluty; powstrzymywały tylko nie wielkie potrzeby wexli, którym miej- scowy wywóz był w stanie zadosyćuczynić. Kurs więc na Londyn utrzymał się przy $31^{15}/_{16}$ pensach. W piątek rano zagraniczne depesze wskazały podniesienie się cen zboża; wpłynęło to zaraz na poprawę tendencji i kursów, które dla pierwszorzędnego pa- pieru posunęły się do 32, a dla wywozowego do $32^{1}/_{16}$.

W papierach publicznych cisza, chociaż kursa wcale dobrze się trzymają. Głównym przedmiotem zajęcia są premjowe poży- czki, które w sztukach stemplowanych sprzedawano ostatecznie po $157^{3}/_{4}$ i $158^{1}/_{4}$, a w niestemplowanych po $154^{3}/_{4}$ i $155^{1}/_{2}$. Akcje wiedeńskie są szukane po $88^{3}/_{4}$, a terespolskie ofiarowane po 118.

W Warszawie słaba tendencja dla waluty miejscowéj podczas zaprzeszłego tygodnia, przeciągnęła się przez cały tydzień minio- ny i w rezultacie wydała podrożenie wexli pruskich o $^{1}/_{4}$ % z pła- ceniem w ostatnim dniu $125^{1}/_{12}$ %. Wskutek obniżenia się kursu wexli na Londyn w Berlinie, u nas takowy trzymał się niezmien- nie, a po otrzymaniu wiadomości z Petersburga o wspomnianém wyżéj polepszeniu się waluty, obniżył się nawet o 1 kopiejkę przy płaceniu rs. 7,51. Rezultat podwyższenia się waluty austrjackiéj w Berlinie, wymieniony przez nas w ostatniém sprawozdaniu, ujawnił się u nas z początkiem minionego tygodnia i utrzymał się prawie do końca przy płaceniu $102^{2}/_{3}$ %. Drobne sumy na Paryż robiono po rs. 90. Wielki był popyt o długoterminowe wexle na Petersburg, które nabywał Bank Polski i Bank handlowy na oprocentowanie wielkiego przyrostu gotówki. Z tego też powodu tak te instytucje, jak i kilku innych kapitalistów, zakupywali ró- żne papiery, a mianowicie dawne i nowe listy zastawne ziemskie, likwidacyjne i miejskie, których też kursa zyskały lekką podwyż- kę. Przed parą tygodniami przewidywaliśmy większy popyt o akcje towarz. ubezpieczeń; takowy już się rozpoczął, a że odpo- wiedziano nań wysokiém żądaniem, przeto spodziewać się można podwyżki kursu. Akcij wiedeńskich szukano na wywóz do Ber- lina.

PÓŁNOCNO-AMERYKAŃSKI HANDEL LODEM.

Zbliża się znów pora roku, podczas któréj zaopatrzyć się mo- żna w produkt, wytwarzany bez żadnych kosztów, a jednak za- pewniający większe zyski aniżeli wiele innych artykułów handlu; produkt ten mimo to, w zupełném pozostaje tak u nas jak i w Niemczech zaniedbaniu. Chcemy mówić o lodzie i znacznym handlu jaki inne kraje prowadzą tym artykułem. Nagromadzenie tego produktu i jego spożycie, są u nas jeszcze w kolebce, ale mogą dosięgnąć niesłychanie wielkiego rozwoju; przemyślni Yan- kesowie zdołali tymczasem od 50 już lat doprowadzić handel wy- wozowy lodem do zdumiewających rozmiarów i obecnie setki ty- sięcy dolarów wpływa im z tego źródła jedynie z zagranicy.

Kto we właściwym czasie zwiedzać zechce około Bostonu lub Nowego-Yorku stawy dostarczające lodu, albo też w głębi kraju do rzek i jezior, które pozostają w związku z temi portami wy- wozowemi, spostrzeże tam życie dziwnie wyróżniające się od spo- sobu użytkowania u nas z zamarźniętych stawów i rzek, przezna- czonych głównie na ślizgawki; rozległe przestrzenie lodowéj po- wierzchni, oswobodzone za pomocą odpowiednich pługów lub umyślnie w tym celu zbudowanych hebli, z wszelkiego rodzaju nieczystości gdy dosięgną dziesięciu cali grubości, przerzynane bywają bruzdami jednakowych wymiarów 22 cale od siebie odle- głemi i mającemi $2^{1}/_{2}$ cala głębokości. Po téj operacij dopełniają drugiéj, zupełnie podobnéj, w kierunku prostopadłym do poprze- dnio przeprowadzonych bruzd, w skutek czego cała powierzchnia lodowa podzieloną zostaje na kwadraty 22-calowe. Po wykroje- niu kwadratów wycinają przez środek całéj powierzchni kanał służący do tego, aby lód sprowadzić na ląd, gdzie znajdują się lodownie. Wyciąganie lodu na ląd odbywa się za pomocą haków, któremi kilkanaście, zazwyczaj 24 do 36 kwadratów razem odła- manych do brzegu przyciągnąć można. Tym sposobem otrzymuje się lód zupełnie czysty, jednostajny, równo pokrajany w kryszta- łach jednakowéj wielkości, które w skutek tego przy pakowaniu żadnéj nie przedstawiają trudności. Na brzegu umieszczoną by- wa lokomobila, która oddzielone za pomocą odpowiedniego przy- rządu pojedyncze kwadraty lodu, wprowadza bezpośrednio do otworu lodowni.

Lodownia, czyli raczéj magazyn lodowy, jest zwykle bardzo obszerny i składa się ze znacznéj ilości oddzielnych domków, przykrytych jednym dachem. Budnją go ile możności po stronie zachodniéj lub północnéj i za wzgórzami chroniącemi od ciepłych promieni słonecznych lub ciepłych prądów wiatru. Pojedyncze od- działy czyli lodownie ogólnego magazynu, mają do 100 stóp głę- bokości, 50 szerokości i 32 stóp wysokości; odległe są od brzegu 12 stóp w przecięciu. Opatrzone są wszystkie podwójnemi ścia- nami, między któremi znajdują się trociny, węgle drzewne lub miałkie węgle kamienne, które, jak wiadomo, są złemi przewo- dnikami ciepła, a tém samém przyczyniają się do konserwacji nagromadzonego lodu. Każda pojedyncza cela posiada otwór na $3^{1}/_{2}$ cala szeroki, sięgający od spodu aż do wierzchołka, przez który lokomobila wprowadza lód i takowy przesuwany po de- skach do najgłębszych zakątków, układany jest starannie na wzór cegieł. Gdy lodownia napełnioną już jest do 6 cali wysokości, zamykają otwór do téj saméj wysokości deskami we dwa rzędy, pomiędzy które sypią trociny lub inne złe przewodniki ciepła. Następnie układają drugi pokład sześcio-calowy i zamykają tak samo otwór jak przedtém, i w ten sposób napełniają lodownię sześcio-calowemi pokładami lodu, dopóki nie zostanie całkowicie wypełnioną. Cała operacja wykonywa się nader szybko i tylko zupełnie czyste, dobre i twarde kryształy lodu, przyjmowane są do przechowania. W razie gdy powierzchnię oczyszczonego lodu dotknie odwilż, oczekują powrotu mrozu, poczém oczyszczają po- nownie powierzchnię lodu za pomocą osobnéj konstrukcji pługa dopóty, dopóki nie otrzymają zupełnie czystych, jednostajnie twardych kryształów lodu, które jedynie mają wartość w handlu.

W lodowniach w powyższy sposób urządzonych, przechowy- wany być może lód przez rok cały, a wywóz jego odbywa się na

wielką skalę, tak dobrze w lecie jak w zimie, na okrętach umyślnie w tym celu zbudowanych, gdzie ładują lód przesypując trocinami, na ruszty urządzone z belek żelaznych; belki te służą raz jako balast, następnie zaś przez ruszt żelazny spływa woda do dołu z topniejącego lodu i może być w każdym czasie wypompowaną.—Stosownie do tego czy okręt udaje się w strefy zimne lub ciepłe, układane bywają pokłady lodu przesypywane trocinami albo na 12, albo też na 6 cali grubości. Pomiędzy ładunkiem z lodu a ścianami okrętu pozostawioną jest przestrzeń wolna 6—18 cali, którą także wypełniają trocinami; nadto ładunek cały przykryty jest z wierzchu warstwą trocin na sześć stóp grubą i wszystkie otwory w okręcie zostają hermetycznie zamknięte. Tak naładowany okręt może odbywać podróż nawet w okolice zwrotnikowe, bez narażenia na wielkie straty przez topnienie lodu.

Handel lodem, obecnie tak rozwinięty i kwitnący w Ameryce, datuje już oddawna, jakkolwiek dopiero w ostatnich czasach zwrócił w niektórych krajach Europy na siebie uwagę, zachęcając do spółzawodnictwa. W 1799 roku, wyszedł pierwszy okręt z lodem z Nowego-Jorku do Charleston'u; jednakże handel lodem ożywił się dopiero w 1805 r., dzięki przedsiębiorczemu Fryderykowi Tudor, który lód zebrany ze stawów i jezior północnéj Ameryki spróbował wysyłać do Indji zachodnich, gdzie w skutek zwrotnikowego klimatu był wielki popyt na produkta chłodzące. Pierwszy okręt o 130 tonnach ładunku wysłał on z Bostonu do Martyniki; w dwa lata później popłynął większy statek z lodem do Hawanny. Obydwie wysyłki atoli przyprawiły przedsiębiorcę o dosyć znaczne straty, a rozpoczęte wojny przerwały zupełnie handel tym artykułem i dopiero w 1815 r. rozpoczął go Tudor na nowo. Był to jeden z tych umysłów dalekowidzących, wytrwałych i przedsiębiorczych, które się nie zrażają chwilowém niepowodzeniem. Proroczym wzrokiem spostrzegł on jak niesłychanie wielką przyszłość mieć może handel lodem i postanowił z całą energją wytrwać na obranéj drodze. Wkrótce też ujrzał swą działalność uwieńczoną pomyślnym skutkiem. W 1815 r. wyszedł znów okręt z ładunkiem lodu do Hawanny, 1817 do Charleston'u, 1818 do Savanah, 1820 do Nowego-Orleanu. Tym sposobem otwarta została droga do główniejszych miejsc zbytu, w których popyt corocznie wzrastał, dopóki wojna domowa 1861 r. nie przerwała stosunków handlowych. Zamiary Tudora sięgały wszelako daleko głębiéj jeszcze. W 1833 r. popłynął pierwszy okręt z amerykańskim lodem do Kalkuty w Indjach wschodnich. Cały ładunek rozkupiono w jednéj chwili, tak, że następnych lat przedsiębiorca rozszerzył już swą działalność do Bombaju i Madras'u. Wtedy nastąpił zwrot w handlu lodowym. Epoka dzieciństwa, pierwszych prób była już przebyta i obok Tudora pojawili się inni kupcy, usiłujący owładnąć tym handlem, tém więcéj, że zauważono iż przy handlu tym artykułem rozwinąć się dadzą inne także gałęzie wymiany. Z Fresh Ponds pod Bostonem wyszła większa część ładunków lodu Tudora i Boston też pozostał głównym portem wywozowym tego artykułu, ale zarazem dzięki handlowi lodowemu, zawładnął całym handlem z Kalkutą. Właściciele okrętów którzy początkowo niechętnie zabierali tak dziwny ładunek, stopniowo zaczęli się lepiéj przysposabiać do transportowania lodu; wynaleziono też powoli i maszyny do krajania i ładowania tego towaru, przez co uprościł się cały interes i koszta się zmniejszyły. Rozwinęła się specjalna żegluga, zaczęto budować w Bostonie odrębne okręta lodowe i różne materjały i odpadki, nie mające przedtém żadnéj wartości, jak np. trociny, zaczęły nabierać ceny. *(d. n.)*

Statystyka rolnicza w Związku Celnym niemieckim.

Rezultaty obrad komisji statystycznéj, ustanowionéj w celu ciągłego doskonalenia statystyki związkowéj, o ile odnoszą się do rolnictwa, zawarte są w trzech odrębnych wnioskach, a mianowicie: pierwszy obejmuje przepisy oraz szemata, według których zbierane i układane być powinny wiadomości o *użytkowaniu gruntów*; drugi wskazuje sposoby oznaczania *rezultatów zbiorów* i zawiera szemata, służące do układania spisów, do zestawiania zebranych wiadomości, podług obwodów i do obliczania cyfr zbiorów dla większych okręgów administracyjnych; nakoniec trzeci mieści przepisy i szemat odnoszące się do zbierania i zestawienia wiadomości o *stanie inwentarzy*.

Komisja statystyczna, powołując się na motywa, któremi powyższe swe wnioski poparła, domaga się aby Rada Związkowa zatwierdziła projektowane przepisy i szemata i poleciła zbierać i układać według nich dane statystyczne co do użytkowania gruntów, rezultatów zbiorów, oraz stanu hodowli bydła. Spisy dotyczące użytkowania gruntów i spisy bydła mają mieć miejsce we wszystkich państwach związkowych *co pięć lat*,—po raz pierwszy w 1873 r.—mianowicie zaś pierwsze w lecie, ostatnie w zimie, w miesiącu styczniu. Zaś wszelkie dane odnoszące się do stanu zbiorów, powinny być zbierane *corocznie*, o wszystkich płodach, co do których przy spisach gruntów oznaczoną została przestrzeń pod ich uprawę użyta.

Rezultat zbioru każdego płodu oznaczać należy według wagi otrzymanego w każdym obwodzie (podz. admin.) plonu z jednego hektaru. Zbiory wina obliczane być winny podług ilości hektolitrów otrzymanych z jednego hektaru pod uprawą będącéj winnicy.

Komisja uważa za rzecz pożądaną, ażeby jednocześnie zamieszczane były dane statystyczne o zbiorach siana i owoców, w sposób szematem wskazany. Natomiast gromadzenie wiadomości niedających się wyrazić cyframi o *widokach urodzajów*, uznała komisja jako *nieodpowiadające* zadaniu statystyki. Dla tego też postanowiono, że dopiero wówczas podawane będą przeciętne cyfry zbiorów z hektaru dla każdego obwodu, gdy rezultaty zbiorów dadzą się z całą dokładnością oznaczyć. Tak otrzymane przeciętne cyfry z obwodów mają być następnie nadsyłane do centralnego biura statystycznego, najpóźniéj do 1 lutego, a te dopiero będzie obowiązane ogłaszać je w ogólnych wykazach odpowiednio ułożonych. Sposoby dalszego obrobienia tych cyfr wskazują szemata. Biuro centralne otrzymywać również będzie przed upływem każdego roku, wykazy obejmujące rezultaty dokonywanych perjodycznie spisów bydła, a ułożywszy z tych materjałów ogólne wykazy, poda je do wiadomości publicznéj.

Pożądaném byłoby bardzo, aby tutejsze biura statystyczne zechciały korzystać z prac niemieckiéj komisji i zająwszy się zbieraniem wiadomości podług przygotowanych przez nią szematów, ogłaszały również perjodycznie czy to za pośrednictwem biura centralnego w Petersburgu, czy też oddzielnie w każdéj gubernji podobne wykazy ogólne odnoszące się do statystyki rolniczéj.

Wiadomości bieżące.

— *Zagajanie przymusowe we Francji.* Zagajanie pustek Francja zawdzięcza głównie ostatniemu rządowi, a w części usiłowaniom właścicieli prywatnych. Pod tym względem były cesarz przysłużył się wielce krajowi swemu a gdy zachęta nie była

dostateczną, wydał ustawę zmuszającą właścicieli ziemi do sadzenia lasów. Ustawa ta zmusza do zagajania przestrzeń większych, pustych i nieurodzajnych; gdzie się takowe znajdują zjeżdża komisja rządowa i wydaje opinję, czy dana przestrzeń może być pod zasiewy rolnicze użytą, czy też jedynie zda się pod lasy. W ostatnim razie uskutecznia się natychmiast zagajenie kosztem rządu. Po upływie lat dziesięciu, gminie posiadającéj przestrzeń zostającą pod lasem, daje się do wyboru, albo zwrócić rządowi koszta zagajenia i w takim razie las przechodzi na jéj własność, albo też kosztów nie zwracać, a w tym wypadku otrzymuje tylko połowę przestrzeni zagajonéj, druga zaś połowa lasu przechodzi na własność rządu. Przy coraz większém niszczeniu u nas lasów, rozporządzenie tego rodzaju stałoby się bardzo zbawienném. Ogromne obszary ziemi leżą bezużytecznie. Ileżby się podniosło bogactwo narodowe, gdyby jakimkolwiekbądź sposobem można zniewolić gminy i właścicieli do zagajenia tych pustek.

Ogłoszenie.

KURSA GIEŁDY.

dnia 30 sierpnia 1871 roku.

		RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		Ruble			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
,, ,, ,, ,, *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	75,09	74,86	74,86
kupon	.	.	.	0,98 8/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r.	5	100	155	154	154
,, ,, ostemplowana	.	.	.	.	.
,, ,, z r. 1866 r.	5	100	155,75	155	155
,, ,, ostemplowana	.	.	.	.	.
Metaliki (300) lutowe	4	100	.	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	-
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy	5	.	84,50	84,25	84,25
kupon	.	.	.	2,06 17/18	.
,, ,, (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	89,91	89,58	89,58
,, ,, ,, ser. 2	4	100	88,91	88,58	88,58
kupon	.	.	.	0,75 5/9	.
Listy zastawne nowe z r. 1869	5	100	89,20	88,90	88,90
kupon	.	.	.	0,94 4/9	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100,50	100	100
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	91	90	150
,, ,, ,, W-B. (100. 150)	4	100	69	.	.
,, ,, ,, Teresp. (100)	5	100	.	.	.
Obligacje ,, ,, ,,	5	100	.	.	.
Akcje ,, Łódzk. (100)	5	100	100,59	100	.
,, Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	295	118
,, Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	110	109	109
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.
Obligacje ,, ,, ,,	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	113,10	112,80	121,47
Gdańsk (100) ,,	.	92,857	.	.	.
Hamburg (M. B. 300) ,,	.	140,855	.	.	.
Londyn (Ł. 1) 3 ,,	.	6,304	7,52	7,51	117,54
Paryż (Fran. 300) 2 ,,	.	75,214	.	.	.
Wiedeń (Gul. 150) ,,	.	92,857	92,70	92,40	99,51
Petersburg (Rub. 100) 3 ,,	.	100	98,75	98,50	98,50
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2¼	5	5	4	8½	5½	5
giełdowa:	—	2%	—	5½	3	7/2	5	4

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 20 sierp.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 27 sierp.
	ruble			
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.682.523,68½	254.638,78	205.190,87	2.731.971,59½
w Łodzi	467.438,36	33.670,90	26.789,07	474.320,19
w Włocł.	440.149,49½	34.818,07½	26.980, .	447.987,57
w Lublinie	77.275,17½	1.000, .	7.915, .	70.360,17½
,, zagranicznych	260.266,66	309.496,08	156.732,17	413.030,57
2. Zaliczenia na papiery publiczne	917.192,50	15.698,74½	29.887,02½	803.004,22
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	431.972,37	14.666,73	11.636,73	434.902,37
towarów b) in. tow.	427.758,82	2.620,26	8.380,26	421.998,26
kosztowności	141.117,38	. .	1.515, .	139.602,38
4. Otwarte kredyta	5.552.964,50½	529.632,59	825.983,18	5.256.613,91½
5. Kassa Monety srebrne	2.532.575,21	.	2.476,73¼	2.530.098,47¾
,, złote	45.715,39	.	.	45.715,39
Bilety Banku Polskiego	.	108.700, .	.	108.700,
,, Kred. Cesarstwa	2.279.920, .	.	320.032, .	1.959.888, .
Łącznie (5)	4.858.210,60	.	213.808,73¼	4.644.401,86¾

Ceny targów warszawskich,

od dnia 23—30 sierpnia r. b.

Pszenica do 242 funt. od rs. 6,75 — 8,00, wybor. rs. 8,25 do 8,40. *Żyto* do 232 funt. rs. 4,35—5,02½. *Jęczmień* 2 i 4-rz. rs. 3,00 do 4,95. *Owies* rs. 1,95 do 2,55. *Gryka* rs. — do —. *Rzepak* letni od rs. 8,10 do 8,55; zimowy rs. 9,00 do 9,50. *Groch* pol. rs. 5,50 do —, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 8,50 do 10,00; jęczm. rs. 7,50 do 6,00; grycz. gruba rs. 6,75 do 7,20. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,45 do 2,50; (00) rs. 2,20 do 2,25; N. I pud rs. 1,90 do 1,95; N. II rs. 1,70 do 1,75, *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,25 do 1,50. *Kartofle* rs. 1,35 do 2,25. *Siano* pud rs. 0,30 do 0,37½. *Słoma* pud rs. 0,15 do 0,20. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,53 do 1,55. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 2020. *Żyta*: 2450. *Jęczmienia*: 300. *Owsa* 3200.

Drukiem A. Pajewskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 19/31 Августа 1871 г.— Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.